Nr. 81. Dnia 13 Kwietnia 1871 r. Czwartek. Dnia 1 (13) Kwietnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Hermenegilda Biskupa.
Jutro: Ś-tych Tybercjusza i Walerjana.
Sobota: Ś-ch Bazylissy i Anastazji MM.
Niedziela Przewodnia: Ś-go Lamberta M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 10.
Zachód „ „ 6 „ 52.

Długość dnia godzin 13 minut 42.
Przybyło „ „ 6 „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Rudolfa Biskupa Wyznawcy
Wtorek: Ś-go Apoloniusza Męczennika.
Środa: Ś-go Hermogenesa Męczennika.
Czwartek: Ś-tych Sulpicjusza i Serwiljana.

═ W przyszłą Niedzielę (Przewodnią) o godzinie 9tej z rana, odprawiać się będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Nabożeństwo dziękczynne, zamówione przez Towarzyszów sztuki typograficznej, na pamiątkę zniesienia wydawnictwa pism perjodycznych w dni niedzielne.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

II.

Uznając za konieczne, w skutku dokonanych w zarządzie gubernji Królestwa Polskiego przekształceń; rozciągnąć na te gubernje ogólny ustanowiony w państwie porządek ogłaszania praw, rozkazujemy: 1) Ogłaszanie i wprowadzanie w wykonanie w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej praw, jak również postanowień i rozporządzeń rządu, tak ogólnych dla Cesarstwa, jak i wyłącznie dotyczących tych gubernji, dokonywać na zasadzie ogólnych przepisów, ustanowionych przez obowiązujące w Cesarstwie postanowienia. 2) Włożyć na rządy gubernjalne wyż wymienionych gubernji obowiązek, żeby przy ogłaszaniu praw, jak również postanowień i rozporządzeń rządu, kierowały się artykułami, 854, 857 i 858 ogólnej ustawy gubernjalnej (T. II Zb. praw). Na wszystkie inne władze rządowe gubernjalne i powiatowe, nie wyłączając i wydziału sądowego, jak również inne instytucje rządowe włożyć obowiązek, ażeby w porządku wprowadzania w wykonanie nowo wydawanych praw, jak również postanowień i rozporządzeń rządu kierowały się organicznemi prawami Cesarstwa i stosownie do tego, niezależnie od otrzymania ukazów rządzącego senatu za pośrednictwem rządów gubernjalnych prenumerowały według porządku ustanowionego w art. 859 i 860 ogólnej ustawy gubernjalnej „Senackie Wiedomosti" z „Zebraniem praw i rozporządzeń rządu." 4) Wszystkie niezgodne z niniejszym ukazem poprzednie postanowienia i rozporządzenia znieść i zarazem zaprzestać dalszego wydawania „Dziennika praw Królestwa Polskiego." Senat rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania niniejszego ukazu, właściwego rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

w St.-Petersburgu
23 marca 1871 roku. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz z dnia 28 marca r. b., awansowany został za odznaczenie się w służbie z jenerał-majora na jenerał-lejtnanta, zostający przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego i prezydent miasta Warszawy z jeneralnego sztabu *Witkowski*, z pozostawieniem w sprawowanych obowiązkach i w jeneralnym sztabie. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamiając Właścicieli rządców i dzierżawców posessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych że od dnia 1/13 Kwietnia r. b. rozpoczyna się w kassie Klassycznej pobór podatku klassycznego za rok 1871, od Właścicieli nieruchomości miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, jak nie mniej i innych Kontrybuentów podlegających tej że opłacie z Cyrkułów 1. 2. 3. 11. i 12-go, Magistrat wzywa tychże Kontrybuentów ażeby należności takowe w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru niezawodnie do wspomnionej kassy wnieśli i uprzedza że po upływie tego terminu exekucja przepisami oznaczona do opózniających się zaregulowaną zostanie. — p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał Lejtnant *Witkowski.* — za Naczelnika Kancelarji *Pronaszko.* (1—1) — 2426—

—Q— Wyszedł z druku pożyteczny szkic hygieniczny doktora Leopolda Weitzenbluta p. t. „Mężatka i matka."

Zanim pozwolimy sobie o treści tego dziełka zrobić kilka uwag, uważamy za stosowne zająć się przedewszystkiem kwestją popularyzowania nauki.

Powiadają niektórzy, że nauka nie może i nie powinna być popularyzowaną. Na tem bowiem wiedza in abstracto traci, a społeczność nic nie zyskuje. Wszelkie popularne traktowanie nauki prowadzić ma do powierzchownej oświaty, a co gorsza do zamięszania w najważniejszych pojęciach.

Nie możemy zgodzić się z tem zdaniem.

Wykształcenie pojedyńczego człowieka, przy takim ogromie umiejętności wytworzonych postępem czasu, rozwijać się musi w dwóch kierunkach: specjalnym i ogólnym (humanitarnym). Oba te kierunki w umyśle ludzkim są równouprawnione. Ci, co dla jednej umiejętności oderwali myśl swoją od ogólnie-ludzkich pojęć, są suchemi gałązkami na pniu ludzkości.

Podstawą specjalizmu, jest humanitarność. Niepodobna być historykiem, nie nauczywszy się wprzód choćby tylko w ogólnych zarysach: języków, jeografji, psychologji, arytmetyki, statystyki i wielu innych nauk na pozór nie mających związku z historją.

Jeżeli specjalność w pewnej danej umiejętności, jest postulatem każdego głębszego umysłu, nie stanowi on wszakże bezwzględnego warunku duchowego istnienia człowieka. Trudno sobie nawet wyobrazić społeczeństwo, złożone z samych specjalistów, a taka społeczność nie stanowi nawet ideału myśli, gdyż w ogólnym rozwoju wiedzy, wszystkie pojedyńcze umiejętności, których rozdział wynikł ze słabości umysłu ludzkiego, dążą do zlania się w jedną, syntetyczną naukę o Bogu naturze i człowieku.

Odbiciem tego dążenia do spójni, do jedności, jest właśnie wykształcenie humanitarne mass.

Naukę zatem popularyzować należy. Przez uprzystępniania społeczeństwom rezultatów prac myślicieli, rozjaśniają się we wszystkich umysłach powszechne tajniki bytu.

Zachodzi obecnie drugie pytanie, co mianowicie, przez popularyzacją rozumieć potrzeba. Czy książki popularne dostatecznie spełnią swe zadanie, wyłuszczając ostateczne rezultaty danej nauki. Czy też powinny obejmować i skreślenie dróg, jakiemi myśl do tych rezultatów dochodzi?

Przychylamy się w zupełności do tego ostatniego zdania, bacząc na to, że każda książka naukowa, winna zawierać pewien system myśli, nie zaś dogmatyczne wyliczenie faktów.

Powracamy do „Mężatki i matki" doktora Weitzenbluta,—jako będącej rzadkiem u nas usiłowaniem popularyzowania, tak ważnej dla egzystencji fizycznej człowieka umiejętności, jak hygiena.

Autor niewłaściwie położył na tytule wyraz: „mężatka," przez co całej broszurze, zaledwie na kilkudziesięciu stronnicach spisanej nadał zbyt rozległy zakrój. Treścią bowiem tej książeczki, jest tylko macierzyństwo i to w niedługich momentach przed i po urodzeniu dziecięcia.

Dr. Weitzenblut podaje stwierdzone przez najnowszą naukę lekarską przepisy zachowania się matki podczas brzemienności, oraz przy początkowem pielęgnowaniu i karmieniu dziecka. Powstaje przytem przeciwko wielu przesądom, jakie na tem polu wyrodziła bujna wyobraźnia łatwowiernego a ciemnego tłumu.

Tej bardzo pożytecznej książeczce, brak jednak podstaw naukowych głębszych. Każdy czytelnik, przywykły do niewierzenia na ślepo temu co drukowane, radby doszukać się w broszurze p. Weitzenbluta rozumowanego usprawiedliwienia postawionych pewników.

Przy takich warunkach dziełko o którem mowa, miałoby znaczenie naukowo-popularne; obecnie zaś ma tylko utylitarne. Pod tym ostatnim względem „Mężatka i matka" stanowi jednak ważny nabytek, pośród ubóstwa tego rodzaju książek w naszej literaturze. Dla matek dbałych o zdrowie i przyszłość dziecka, rady i wskazówki doktora Weitzenbluta, mogą oddać wielkie przysługi w najtrudniejszych dla macierzyństwa chwilach. Z tego powodu, radzibyśmy książkę wzmiankowaną widzieć w każdej rodzinie.

═ Stosownie do poprzednich ogłoszeń w piśmie naszem, przypominamy że w dniu jutrzejszym to jest w piątek o godzinie 5ej popołudniu przypada trzecia serja obliczenia pieniędzy, w Kassie Banku Polskiego, uzbieranych po kościołach na rzecz tutejszych kościołów, szpitali i t. d. Do obliczenia tego zamówieni są z kolei Delegowani z kościołów: św. Marcina p. Żuliński Aleksander, św. Ducha Smoleński Teofil, św. Jacka, Kuhnke August, św. Kazimierza, Herkner Ludwik, św. Franciszka Serafickiego, Szmidt Apolinary, św. Andrzeja Apostoła, Pfeifer Stanisław, parafjalnego na Pradze, Rożycki Juljan, św. Karola Boromeusza na Powązkach, Szulc Ignacy.

═ Od czasu do czasu w pismach naszych spotykamy się z objawami żalów, na złe piwa obecnie w Warszawie wyrabiane; na pociechę wiec publiczności powiemy, że skargi podobne i użalania się nie są nowością, i że w książce starym gotyckim drukiem odbitej pod tytułem „Sekreta Alexii Pedemontani Medici etc.," z roku 1658 spotykamy się na karcie 405 z następującym tu dosłownie przytoczonym artykułem: z tytułem „Napomnienie."

„Wielkie bowiem występki przeciwko Rzeczypospolitey Krakowskiey dzieją się od niektórych prywatnych osób (tak w warzeniu swoyskich piw), jako y w szynkowaniu przy-wożnych, (coby nie miało bydź: gdyż zdrowie obywatelów nie mniej na piciu dobrym należy), niźli na jedzeniu. Karczmarze bowiem krakowscy (nie mówię wszyscy, ale niektórzy prywatim i ukradkiem) tym tylko temu miastu zacnemu, które z wiela miar jest czołem (y ozdobą Korony Polskiej), nie prawi są (że piwo przebierają, a to dwojakim sposobem. Jedni więcej go biorąc niżeli urząd dozwolił. Ale rzecze kto (że im liczbę beczek piwa po uważeniu w piwnicach rewidują. Pozwalam ja na to, że rewidują: ale w ten czas kilka beczek piwa zwykły dyszeć na słodowni, albo indzie), które po odeściu głupich rewissorów zaś do piwnice wpuszczają. Mówię to com oczyma swymi widział. Drudzy tym grzeszą, (że odejmują przedniego piwa ku tuczeniu swego brzucha), które dobrocią kilkakroć przechodzi y samo nie fałszowane przewoźne) czym piwu, które miało bydź dobre substancjiey wymują. Czestowali mię nieraz tym sokiem zbożnym niektórzy Panowie karczmarze. Tę jednak cnotę mają karczmarze krakowscy, (że jakie piwo uwarzą) bądź przebrane bądź nie przebrane, takie bez przysady przedają, w czym nietylko winnych szynkarzów niektórych, ale piwnych (swoich przeciwników) daleko szczerością swoją przechodzą. Jeśli się bowiem udasz do przewoźnego piwa, które teraz pospolicie Częstochowskie jest, (to rzadko samo w sobie naydziesz), niemal więcej w nim pomienionego krakowskiego: podobno mniemają, którzy je szynkują, (że bardzo piiane) y dla tego tworzą je jako Włoszy zwykli mocne wino, żeby się nim ludzie okrutnie nie popili: aliści wnet drugi, miasto tego co się miał upić, wraca się do domu z brzuchem jako z bebnem. Jeśli to czynią ze złości, chcąc się prędko bobrze mieć, jeśli z potrzeby chcąc słód ścigać, które popadają gdy mi piwo ukradkiem wiezione zabierają, abo beczki posiekszy wytaczają inszych o tym niechay będzie rozsądek: ale ja się temu dziwuje, czemu handlu zabronionego używają." I dalej uskarżając się w podobnym rodzaju kończy temi słowy.

„Ja będąc priwatna osoba nie mówię tu o tym ile należy do Rzeczypospolitey; ale ile Physikowi przystoi *physice* ukazać co zdrowo ciałom ludzkim, a co szkodzi: aczkolwiek nie wątpię, że gdyby to było czego ja tu życzę, nietylkoby to było z lepszym zdrowiem obywatelów tego zacnego miasta, ale y większym pożytkiem y sławą."

═ Potwierdza się wiadomość. że przedstawienie obrazów z Wandy ma być powtórzone na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. Im prędzej się to stanie, tem lepszego rezultatu pieniężnego można się spodziewać,— wiosna bowiem jak się zdaje, zainstallowała się u nas na dobre, a zwykle tak bywa, że w miarę nastawania cieplejszej pory i rozpoczynania się przechadzek, teatra szwankować zaczynają.

═ Podaliśmy wczoraj wiadomość o nadesłaniu do teatru naszego nowej komedji hrabiego Jana Aleksandra Fredry (syna) „Mentor". Obecnie dowiadujemy się że autor jej sam wkrótce zamierza przybyć do Warszawy. Celem jego podróży ma być zobaczenie na scenie tutejszej dwóch swoich utworów, t. j. „Drzemki pana Prospera" i „Posażnej Jedynaczki".

═ W dniu wczorajszym pieniądze zebrane z kwesty Wielkotygodniowej przeniesione zostały ze Skarbca miejskiego do kassy Banku Polskiego gdzie pozostaną w przechowaniu.

== Kurz na ulicach jest już nie mały, należałoby zatem rozpocząć już polewanie ulic i placów.

== Radom w ostatnich czasach zyskał kilka upiększeń, obecnie przybędzie mu jeszcze jedno, nowy ogród spącerowy od strony ulicy Lubelskiej otrzyma sztachety żelazne na podmurowaniu. Koszta wyznaczone na to wynoszą rubli 1000.

== Kościół katolicki we wsi Wieniawa w powiecie radomskim zostanie w roku bieżącym odnowiony. Na koszta wyznaczono summę rubli 1000.

== Po ulicach krążą znowu wozy i tragi z ruchomościami skazanych na zmianę lokalu w bieżącym kwartale. Tak zwana *przeprowadzka*, należy bezspornie do najprzykrzejszych nieprzyjemności życia. Mamy nawet miejskie przysłowie zapewniające: że kto się trzy razy przeprowadzi, ten tyle traci, jakgdyby się raz spalił. Jedynie kawalerowie-niemiljonerzy, zmieniają lokale bez skargi na losy. Przed kilkunastu laty, gdy w Warszawie kwitło w całym blasku: *życie cygańskie*, odbyło się nader charakterystyczne przenoszenie ruchomości jednego z poetów, na nowe mieszkanie. Kilku synów Apolina, przybywszy do izdebki pod strychem, w której marzył poeta, przenieśli go leżącego na łóżku na barkach do świeżo wynajętego locum, a kilku innych otaczając ów rydwan, dźwigało książki, pudełko od kapelusza, dwa cybuchy, kałamarz i butelkę służącą za lichtarz. Orszak w pochodzie śpiewał chórem jakąś elegję, a ogromny konwój chłopców ulicznych dodawał apparatu całemu pochodowi.

== Przy oficynach Saskiego Placu, równoległych od ulicy Czystej i Królewskiej, zasadzone drzewa, ozdobią one plac znakomicie.

== Dziś w południe przewożono przez Warszawę konną koleją parochód przeznaczony dla drogi smoleńskiej. Parochód przyciągnięto końmi do rogu Krakowskiego Przedmieścia i placu Zygmunta; poczem dalszą drogę przez cały Zjazd odbywał sam siłą spadku. Napis na parochodzie objaśniał, że pochodzi on z fabryki Schnejdera w Creusot. Właściciel znany jest jako prezes francuzkiego Ciała Prawodawczego, a miejscowość rozgłośna jest ze swych robotniczych rozruchow, kierowanych przez Assy'go, dzisiejszego promotora komuny paryzkiej.

== Dyrektor Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt zawiadomić, iż próba chóru tak żeńskiego jak i męskiego odbędzie się jutro w piątek, dnia 14 kwietnia punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

— Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy.— W kościołach Archikatedralnym Ś-go Jana, Opieki Ś-go Józefa Oblubieńca i Narodzenia P. Marji, niewiadomy sprawca pokradł z ołtarzy różne wota przez pobożnych składane.— Ponieważ od osoby podejrzanej odebrano następujące przedmiota: trzy serca najzylbrowe, dwa posrebrzane, jedno pozłacane, medaljonik w kształcie serca srebrny, mały krzyżyk brązowy pozłacany, krzyżyk z perłowej massy z brzegami w brąz oprawnemi, serce złote z cyframi X. Z. K., krzyżyk posrebrzany, dwa listki brązowe, medalik szklanny z Matką Bozką; wzywa osoby które do wspomnionych kościołów przedmiota te składać mogły ażeby do Wydziału Sądu Poprawczego przy Zarządzie, celem rozpoznania takowych przybyć zechciały. — Sędzia Prezydujący *Pomianowski*. (Gaz. Polic).

— Stan Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich z dniem 19 (31) marca 1871 roku.—Uczestników z lutego pozostało 514, w marcu przybyło 50; razem 564.

Obroty pieniężne. — A. wpływy łącznie z remanentem wynosiły: 1) kapitał rezerwowy rs. 898 kop. 14. 2) wkłady od uczestników rs. 19,473 kop. 60. 3) procenta od pożyczek udzielonych przez Kassę uczestnikom rs. 1225 kop. 58, 4) ze zwrotu pożyczek 25,053. 5) z wpływów przyjętych przez Kassę na procent 6% rs. 18,247 kop. 25. 6) forszusa bezprocentowe rs. 3115. 7) fundusz zarezerwowany z dochodów roku zeszłego, na koszta administracji, opłatę procentów i dywidendy rs 1286 kop. 56.– Ogółem rs. 69,299 k. 13. B. Rozchód.—1) Na pożyczki dla uczestników rs. 66,595 kop. 50. 2) na zwrot wkładów rs. 56. 3) na wydatki z funduszu zarezerwowanego z roku zeszłego rs. 767 kop. $66\frac{1}{2}$ 4) na zwrot pożyczek zaciągniętych przez kasę rs. 225. 5) na koszta administracyjne w roku bieżącym rs. 120 k. $54\frac{1}{2}$. 6) na zwrot forszusów 1500. 7) na zwrot procentu za wcześniejszą spłatę pożyczki rs. 1 kop. 16. 8) dodawszy remanent znajdujący się w Kassie rs. 33 kop. 26.—Ogółem rubli 69,299 kop. 13.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 663; w teatrze Rozmaitości 448; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 403; na placu Ujazdowskim 2000. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet –; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób: 108, wyjechało zaś 119. (G. Polic).

W dniu onegdajszym, przyaresztowaną została przez Policję w domu pod Nr 641, służąca, obwiniona o to, że urodziwszy w dniu 27 marca r. b., w piwnicy, dziecko żywe, takowe zakopała w ziemię. Ciało dziecka wynaleziono i niezależnie od prowadzonego przez Policję śledztwa, o wypadku tym zawiadomiono Sąd.

– W cyrkule Nowoświetskim, Szymon Wojciechowski powożący omnibusem Nr 50, w przejeździe przez Nowy-Świat, zetknął się z karetą prywatną i stangreta takowej Antoniego Kluczkowskiego, uderzył dyszlem w prawy bok. Kluczkowski pozostaje na kuracji w domu, a Wojciechowski przyaresztowany. (Gaz. Polic).

= Za głowę marmurową w Herkulanum wykopaną, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" znajdującą się, pan T. daje rs. 4.— Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od małego Miecia O. rs. 1, do uznania Redakcji.— Złożono oraz od Henryetty i Alfreda marek 200; od M. K. marek 100; od Kornelji D. marek 110, i od J. P. marek 184.

† Jutro, to jest 14 go b. m. i r. w oktawę śmierci ś. p. Teressy z Borzęckich **Jeleńskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 10 tej, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2427 —

† W piątek 14 b. m. o godzinie 9tej rano, odbędzie się żałobna Msza w kościele Sto-Krzyzkim, za spokój duszy ś. p. Franciszka Ksawerego **Ossowidzkiego**, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —2401—

† W dniu 15 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rudnickich **Stołyhwo**, odprawiać się będzie żałobna Wotywa w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10tej z rana, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2422—

† Ś. p. Józef **Cynarski**, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 12 kwietnia r. b. w wieku lat 62. Pozostała familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 (15) kwietnia r. b., o godzinie 5tej po południu z kościoła Śtej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbyć się mające. —2428—

† W dniu (1) 13 kwietnia b. r. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie Jan **Chmielewski**, Nadkonduktor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. W ciężkim smutku pozostała żona z pięciorgiem małoletnich dzieci, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Ś-go Krzyża, w dniu (3) 15 kwietnia b. r. to jest w sobotę o godzinie 6-tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 2432 —

† Emilja z Witkowskich **Trzaska**, żona Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie, w d. 12-tym kwietnia 1871 r. po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚmi Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 32. W smutku pogrążony mąż wraz z córką i rodzeństwem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej z kościoła Ś-go Antoniego na cmentarz Powązkowski, w d. 15 kwietnia r. b., o godzinie 4-tej po południu; jak niemniej na nabożeństwo żałobne w tymże dniu i w tymże kościele o godz. 10-tej z rana odbyć się mające. —2411—

≅ Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem, w kościele Ś go Józefa Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedm., odbył się obrząd zaślubin między p. Adolfem **Nagrodzkim**, inżynierem dróg i mostów, a panną Kazimirą **Bonoldi**. Błogosławił JX. Siewierski, wikarjusz parafji Przem. Pańskiego. Na chórze wykonano „Veni Creator" Jareckiego, pod tyrekcją tegoż.

— D. 24go marca (5go kwietnia) zmarł w Petersburgu, znany kapelmistrz, Aleksander Ladow.

— Wielu Niemców, mieszkających w Moskwie, zwróciło się z prośbą do Petersburga, o pozwolenie im urządzenia uroczystości na cześć zawarcia pokoju. Pozwolenie to udzielonem zostało i uroczystość obchodzoną będzie w Moskwie tegoż dnia, w którym i w Berlinie urzędownie obchodzić się będzie.

— Ruskie towarzystwo żeglugi i handlu, zamierza obstalować w Anglji dla linji wschodnio-indyjskiej parostatek, mogący pomieścić 2,200 beczek ładunku.

— Za przesyłanie depesz na wszystkich liniach telegraficznych Cesarstwa, w lutym r. b. wpłynęło 315,529 rs.; w tymże miesiącu roku zeszłego wpłynęło 273,006 rs. Razem od 1 go stycznia do 1-go marca r. b. było przychodu 645,332 rs. $99\frac{1}{2}$ kop.; w roku przeszłym w tymże przeciągu czasu było 561,807 rs. $8\frac{1}{2}$ kop. W roku więc 1871 było więcej o 83,525 rs. to jest o 14,8%. („Birż. Wied.")

— W Petersburgu wyszło dzieło zajmujące pod tytułem: „Sprawozdanie ze zwiedzania zakładów wojenno-sanitarnych w Niemczech, Lotaryngji i Alzacji w roku 1870 przez akademika N. J. Pirogowa".

— „Gołos" donosi iż ua Głowę (prezydenta) m. Moskwy w miejsce wychodzącego po ukończonem trzechleciu ks. Czerkaskiego wybranym został większością głosów p. Lamin.

— W Wedom: St. Petersbur. policji czytamy że w dniu 12 z. m. na stacji Finlandzkiej kolei żelaznej zatrzymanym został młody człowiek mieniący się być hrabią Aleksandrem Apraksinem: Człowiek ten okazał się oszustem zajmującym się wymienianiem i sprzedażą fałszywych czeków na dom bankierski Karpowicza. W chwili zatrzymania go chciał sobie życie odebrać przez pchnięcie się nożem. Znaleziono przy nim r. sr. 60 książeczkę z fałszywemi czekami różne notatki i gazety.

— „Mosk. Wiedom." donoszą że projekt ustawy o prawach i obowiązkach notarjuszów w cesarstwie, rozpoznany w Ministerjum Skarbu i Sprawiedliwości, zaopinjowany przez 2-gi Wydział własnej J. C. M. Kancellarji, wniesionym został do Rady Państwa.

✕ W izbach wiedeńskich podnoszono znowu w tych dniach kwestję regulacji, nietylko Wisły i Sanu, lecz także Dunajca, Wisłoki, i Raby.

✕ W Wiedniu między ministerstwem handlu a ministerstwem finansów, toczą się rokowania, jakby ulżyć przyciśnionym finansowemi opłatami stowarzyszeniom: przemysłowym, zaliczkowym, spożywczym i t. d.

✕ W tych dniach złożyli w Brukselskim Banku francuzcy bankierowie i kapitaliści najrozmaitsze walorowe papiery w ogromnej ilości, tak, iż niebawem doszła ogólna summa do 642 miljonów franków.

✕ W Wiedniu w skutek ostatnich powodzi panuje brak dobrej wody do picia, skutkiem czego znowu powstała epidemja tyfusowa. Wszystkie szpitale wiedeńskie przepełnione są chorymi na tyfus.

✕ Ospa grasuje epidemicznie między wojskiem austryjackiem w Morawji; jeneralna komenda w Bernie rozporządziła, aby na obecną wiosnę lekarze wojskowi z całą energją przeprowadzili powtórne szczepienie ospy w tamtejszych pułkach.

✕ W okolicach Grulich w Czechach, spadł dnia 2 b. m. śnieg, prawie na łokieć wysoko.

✕ Najobfitsze w pułkowników są Stany Zjednoczone Północno-Amerykańskie. Missouri posiada ich około 3,000, a miałby ten stan ich 6,000, gdyby reszta niebyła jenerałami. Mają oni teraz rozmaite zajęcia. Pułkownik Brown od lat 15 trudni się wywozem domowych nawozów, w San-Francisco.

✕ W Paryżu podczas oblężenia ogród zoologiczny poniósł bardzo małe straty. Wedle „Siècla" umarła tylko lwica na chorobę, słoń ze strachu, a trzy niedźwiedzie przypadkowo.

✕ Dnia 28 marca umarł we Francji na wsi baron Casimir Dudevant, mąż rozwiedziony pani George Sand, która za niego poszła w r. 1822 i powiła mu syna i córkę. W r. 1831 małżeństwo się rozeszło, a 1836 nastąpił rozwód sądowy.

✕ Anglja ma dróg wodnych słodkich naturalnych długości mil 558, kanałów mil 608; Francja naturalnych 435, kanałów 850; Belgja 170 naturalnych, a kanałów 270 mil; Prusy mają tylko kanałów mil 71, gdzie szkuty rzeczne mogą płynąć.

✕ Dr. Anastazy Mizerski, jeden z najzdolniejszych i najwykształceńszych teoretycznie młodych lekarzy, zmarł w Nancy, w chwili gdy się właśnie zabierał do powrotu na łono rodziny do Poznania.

✕ Emilja-Katarzyna Koss, b. chórzystka sceny polskiej we Lwowie, zmarła d. 8 b. m.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Od paru tygodni już żadne posiedzenie Zgromadzenia narodowego nie było tak zajmującem, jak poniedziałkowe. Na posiedzeniu tem pan Juljusz Favre minister spraw zagranicznych mówił, że powstanie dało wszystkim rządom europejskim sposobność do wyrażenia rządowi **francuzkiemu** swych sympatji, zaprotestował wszakże przeciwko oszczerstwom, usiłującym wlać w opinję to przekonanie, iż rząd zostaje w porozumieniu z nieprzyjaciołmi kraju. „Przeciwnie, dokumentami udowodnimy, mówi Favre, iż odrzucaliśmy ciągle pomoc ofiarowywaną nam przez Niemców." Co się tycze stosunku władz niemieckich do komuny, minister przyznaje, iż w samej rzeczy d. 4go kwietnia pełnomocnik komuny odniósł się urzędownie do jenerała Fabrice. W odezwie tej komuna wychodzi ze stanowiska, iż na równi ze wszystkiemi stronnictwami we Francji, uważa się za związaną traktatem pokoju, ale ma prawo żądać wyjaśnienia w jaki sposób warunki tego pokoju przyszły do skutku. (Tekst niejasny. *Prz. Red*) Do jenerała Fabrice wystosowała komuna zapytanie, czy rząd wersalski zapłacił już 500 miljonów franków, – skutkiem czego wszystkie forty powinnyby być oddane komunie, jako należące do stolicy.

Jenerał Fabrice, sądził równie jak i ja, iż zasłużona pogarda będzie jedyną godną odpowiedzią na to zapytanie. Komuna wydała dalej okólnik do mocarstw, w którym oznajmia, iż chce żyć w zgodzie ze wszystkiemi narodami, „rozumie się z wyjątkiem Francji" dodaje minister. Favre zawiadamia, iż podczas powstania skradziono z pałacu ministerstwa spraw zagranicznych srebro stołowe. „Oto są manifestacje polityczne, przez które okazali jakiemi są." „Niedaleką jest już chwila—ciągnie dalej minister—gdy ten rząd mniemany ulegnie. Mamy nadzieję, iż dobrze myśląca część ludności (Paryża) powstanie przeciwko niemu. Spełnimy obowiązek nasz aż do końca: przywrócimy porządek w Paryżu. Waleczna nasza armja

może liczyć na nasze poświęcenie tak jak my liczymy na jej męztwo.“

Dziennik urzędowy rzeczypospolitej francuzkiej zamieszcza artykuł dotyczący stosunków publicznych Francji. Artykuł ten staje głównie w obronie Zgromadzenia Narodowego od potwarczych oskarżeń o spiskowanie przeciwko rzeczypospolitej. „Zgromadzenie Narodowe, mówi artykuł, unikało wszelkich rozpraw, któreby mogły dać powód do wzburzenia umysłów. Przyjmuje ono rzeczpospolitą jako fakt i zastrzega sobie tylko swobodę wyprobowania o ile rzeczpospolita ma w samej sobie prawo istnienia. Widzi że najlepszą polityką, jest dziś ta która nakazuje stanąć pod chorągwią najmniej rozdzielającą Francuzów. Naczelnik władzy wykonawczej jasno i niewzruszenie nakreślił ten programat. Zgromadzenie pojmuje iż w obecnej chwili nie byłoby nic zgubniejszego dla kraju nad osobiste ubieganie się o władzę; ze zgrozą odtrąca ono od siebie myśl restauracji bonapartystowskiej i przekonanem jest iż inne pretensje również dałyby tylko hasło do rozdwojenia. Zgromadzenie uczciwie pracuje nad tem, aby przeciwko nieszczęściu postawić zbiorową siłę i działalność całego narodu i przetrwać tę straszną burzę, jaka się sroży nad narodem, skutkiem rządów cesarstwa, najazdu cudzoziemskiego i ruchów powstańczych.

Niweczyć dziś powagę zgromadzenia, byłoby to tożsamo co obalać rzeczpospolitą, która jedynie tylko opiera się na woli większości narodu. Gdyby obrzydłe panowanie komuny jeszcze dłużej trwać miało, to Francja w hańbiącej a śmiertelnej walce musiałyby zginąć, dłuższe trwanie tego gwałtownego stanu rzeczy (w Paryżu) musiałoby sprowadzić hańbę, zniszczenie, nowe kroki zaczepne ze strony nieprzyjaciół a w końcu upadek Francji. Mamy silną nadzieję że ten stan rzeczy wkrótce się już skończy.— Artykuł ten bardzo ważny—pisany mógł być w porozumieniu z większością zgromadzenia; ale kto wie czy go sam Thiers na własną odpowiedzialność nie wydrukował, chcąc przez to popchnąć naprzód zgromadzenie, i zakompromitować je dla rzeczypospolitej, a w każdym razie postawić w tem położeniu aby wszelka opozycja była już jawną nieprzyjaźnią. Jest to krok bardzo zręczny szkoda tylko że go nie uczyniono zaraz po powstaniu 18 marca. Byłby przyniósł lepsze owoce niż nienawistne proklamacje zgromadzenia.

W tym samym duchu,—dla umocnienia opinji publicznej w przekonaniach o szczerości republikańskiej dzisiejszych władz naczelnych Francji, wydał Thiers okólnik do wszystkich urzędów w którym oznajmiając im nowe urządzenie dowództwa i ciągłe doskonalenie organizacji wojskowej, wzywa urzędników rzeczypospolitej aby nie wierzyli fałszywym obwieszczeniom miotanym na rząd i zgromadzenie.

Naczelnik władzy wykonawczej nie potrzebował podawać się do dymisji, gdyż zostaje w najlepszem porozumieniu ze Zgromadzeniem Narodowem. Pogłoska o jakiemś sprzysiężeniu się na obalenie rzeczypospolitej jest tylko niesmacznem podstępnem zmyśleniem. Niema innego spisku przeciwko rzeczypospolitej prócz powstania w Paryżu. Ale przeciwko powstańcom przygotowują się już niezawodne środki które znajdą zastosowanie tylko w tem pragnieniu i w tej nadziei iż będzie można uniknąć rozlewu krwi. Dobrzy obywatele którzy szczerych obaw doznają, niechaj się uspokoją. Te środki o których tu okólnikowo tylko wspomina Thiers są zapewne jednoznaczne ze spokojną kontrarewolucją w Paryżu. Wyraźne wskazówki w tym względzie daje powyższa mowa Favra. Dziś zatem ucieka się rząd do środków które z lepszym skutkiem w samych początkach dałyby się zastosować.

Antagonizm między stronnictwem liberalnem a kościołem narodowym w **Anglji**, co raz wyraźniej na jaw wychodzi. Przed kilku dniami wielki mityng niekonformistów, pod prezydencją pana Richarda członka parlamentu, sformułował jak najkategoryczniej żądania tej licznej frakcji ludności i uchwalił rezolucje dążące do zupełnego oddzielenia kościoła od państwa. Mityng szczególniej kładł nacisk na nieproporcjonalność między uprzywilejowaną pozycją kościoła urzędowego, a działaniem jego na naród, którego większość oddawna przestała się zajmować sporami w kwestjach dogmatyzmu i karności, wyłącznie dziś podnoszonemi przez duchownych dostojników. „Kościół ten, mówi pierwsza rezolucja zgromadzenia, nie osiągnął swego celu jako instytucja narodowa, okazał się niezdolnym do utrzymania jedności religijnej i we własnem łonie przedstawia przykład rozterków, które stać się muszą zgorszeniem dla samego chrześcijanizmu. Pozbawiony samorządu i nie mając możności naprawienia własnych nadużyć na drodze prawodawczej, kościół ten nie może odpowiadać zmiennym potrzebom społeczności, a tradycyjna nieruchomość tamuje mu wprowadzanie reform nie odłącznych od postępu narodu i jest dlań źródłem słabości nie zaś pierwiastkiem siły.“

Takie zapatrywanie się było obszernie rozwijane przez prezesa mitingu, który starał się wykazać wszystkie szkody i kłopoty wytwarzane bez przerwy społeczeństwu przez przewagę kościoła urzędowego. Według pana Richarda, narodowy kościół angielski jest instytucją stanowczo szkodliwą dla wolności postępu, i kompromitującą czysty chrześcijanizm. „Wszędzie i zawsze, zakończył mówca, spotykamy kościół urzędowy mięszający się do wszystkiego i przeciwny prawodawstwu postępowemu i filantropijnemu. Na podobne złe jest tylko jedno lekarstwo, t. j., oddzielenie kościoła od państwa, jak to ma miejsce w Ameryce i w większej części kolonji angielskich, a środek ten, tem łatwiej da się zastosować, że w samym kościele podnoszą się liczne i poważne głosy protestujące przeciwko dawnemu systematowi.“

P. Miall członek parlamentu, głównie znany jako kierownik agitacji przeciwko kościołowi urzędowemu, obszernie rozbierał kwestję tak zwanego *disestablishment*. Mówca wyraził nadzieję, że klasy robocze przyłączyłyby się wkrótce do programatu mityngu i że demokracja uczyniłaby z tego kwestję nie sekty, lecz sprawiedliwości narodowej. P. Miall utrzymuje też, że usposobienie Izby jest obecnie więcej jak kiedykolwiek przychylnem tej sprawie, zniesienie bowiem kościoła urzędowego w Irlandji dowiodło o ile zasady słuszności i równości uczyniły postępu w sferach politycznych.

Jakikolwiek będzie rezultat mocji, którą p. Miall ma przedstawić Izbie po ferjach wielkanocnych, niema wątpliwości, że opinja zbiorowa sekt reprezentowanych na mitingu, zaważy znacznie na szali politycznej przyszłego gabinetu. Ministerjum nie zdoła się długo opierać agitacji, która w istocie rzeczy nie opuszcza gruntu na którym stał pan Gladstone w sprawie kościoła irlandzkiego i ogranicza się na żądaniu od ministerjum zastosowania do Anglji tych środków, których użyteczność uznaną została dla innych części Wielkiej Brytanji. Jeżeli będzie dowiedzionem, że kościół narodowy liczy mniej stronników aniżeli rozliczne sekty i sceptycyzm, w takim razie nic już nie usprawiedliwi jego przewagi urzędowej, gabinet bowiem odrzucił formalnie starą doktrynę toryzmu według której kościół jest wcieleniem prawdy bezwzględnej protegowanej i propagowanej przez państwo wszelkiemi możliwemi środkami.

W **Bukareszcie** rada gminna została rozwiązaną, zapewne dlatego, że skład jej nie przedstawiał rękojmi prawidłowego pełnienia obowiązków. Ministerjum stara się widocznie przywrócić zachwianą władzę państwa. Czy mu się to uda, okażą dopiero nowe wybory.

Wiadomość pochodząca z **Konstantynopola** o odwołaniu posła perskiego do Teheranu niema żadnej cechy wyłączności; pokazuje się bowiem, że wszyscy posłowie perscy przez szacha odwołani zostali. Florencka „Italia nuova“ z 8 go b. m. utrzymuje, że wice-król egipski odmówił Porcie wydania kilku fortów i koszar przy nadbrzeżnem terytorjum morza Czerwonego położonych, których Porta ze względów zdrowia wymagała dla stojących tam własnych wojsk. Według tegoż dziennika, Khediw miał zalecić założenie torpedów wzdłuż brzegów Aleksandrji i Portu Said.

(Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 11-go, godz. 12 m. 30 w poł.—Dzienniki donoszą, że przy bramie Maillot wyłom już zrobiony. Komitet gwardji zyskuje na wpływie, komuna przeciwnie, traci go. Jenerał Bergeret uwięziony. Za wałem miejskim wznoszą powstańcy drugi wał z barykad.

Wersal 10-go.—Ladmirault stoi pod Mont-Valerien Cissey pod Chatillon. W Chatillon znaleziono wielkie zapasy amunicji ukrytej przez powstańców.

Paryż 10-go, g. 6 po poł.—Według „Mot d'Ordre“ straty skonfederowanych w sobotę, wynoszą 225 zabitych i 435 ranionych. Na dziś obawiają się napadu wesalczyków od strony Montrouge. Vermorel z komuny, zabity na forpocztach między Courbevoie i Neuilly. Amouroux także z komuny, aresztowany. Wczoraj pomiędzy komitetem a komuną wybuchły nieporozumienia względem środków dalszej walki. Kanonada była znacznie słabszą. Silne barykady w ulicach Rivoli i Królewskiej Buttes-Chaumont i Moutmartre, jakoteż plan Clichy, ciągle jeszcze uzbrojone działami. Obawiają się jednoczesnego napadu ze wszystkich stron. Barykady nakazano stawiać na polach elizejskich, na placu Zgody, w Avenue de la grande armée. Most pod Maillot zawalił się pod strzałami wersalczyków.

Paryż 10-go, godz. 7 z rana. — „Journal officiel“ zamieszcza dekret odraczający ponownie wybory do komuny. Depesza z dnia dzisiejszego podaje z Asnières wiadomość: „;Zajęliśmy Asnières, nieprzyjaciel ucieka; straty nasze stosunkowo małe“. (p. niżej) Dziennik „Siècle“ i „Temps“ przestały wychodzić na rozkaz komuny. Kanonada trwała przez całą noc. Wojska rządowe są zupełnie panami Neuilly. Zajmują Sablonville i hypodrom Longchamps i przygotowują się do napadu na Porte Maillot. Ogień z Mont-Valerien słaby. W stronie Bagneux zaszły małe utarczki. Wojska wersalskie od l'Haye do rowów w Bazin, wyciągnęły jeden tylko kordon forpocztowy. Wczoraj słyszano w Bois de Boulogne i w Avenue Longchamps silny ogień karabinowy.

Według „Cri du peuple“ Dąbrowski zajął Asnières i ustawił tamże baterję z dział 24-funtowych. Glais-Bizoin został podobno uwięziony. Wydano formalny rozkaz, aby gwardja narodowa nie zostająca w służbie nie wydalała się dowolnie z miasta i powinna mieć pasporta. Oficerowie którzy nie wykonają tego rozkazu stawieni będą przed sąd wojenny.

Wersal 10-go.—Wczoraj na zachodzie Paryża była walka działowa. W pobliżu Asniéres nic nie znacząca potyczka. Forty Issy i Vanvres przez cały dzień wczorajszy ostrzeliwały płaskowzgórze Chatillon. Powstańcy uderzyli na wojsko, ale odparci, tegoż samego losu doznali przy nowym napadzie o godzinie 10-tej wieczorem. Dziś nic ważnego nie zaszło. W Boulogne powstańcy uwięzili radę municypalną. Merowi udało się wyratować ucieczką. Dziś odbył się uroczysty pogrzeb jenerałów poległych przy moście Neuilly. Dziennik urzędowy zaprzecza wiadomości rozszerzonej po Paryżu jakoby w departamentach Nièvre i Creuse wybuchły rozruchy.

Wersal 10 go wieczorem.— W okólniku do prefektów Thiers donosi: W całym kraju spokój. W Tuluzie chwilowe rozruchy stłumiono. Rozbrojenie gwardji w Marsylji nastąpiło bez oporu. W jednym tylko Paryżu porządek jeszcze nieprzywrócony. Powstańcy wpędzeni do miasta powrócili znowu do Asniéres, ale zostali z tej miejscowości wyparci. Rząd z energją trzyma się przyjętego planu.

Paryż 10-go.—„Agence Havas“ donosi, że wczoraj w wieczór u Floqueta odbyło się zebranie stronników „Ligi prawnych żądań Paryża“. Mówiono o wiadomościach nadeszłych z Wersalu. Według nich Thiers osobiście dotychczas jeszcze jest za pojednaniem. We wtorek 11-go przyrzec miał wystawienie trzech listów bezpieczeństwa dla tychże członków Ligi i oświadczył gotowość rozmówienia się z nimi w Wersalu. Zgromadzenie wybrało Desonnaza, Bonvaleta i Lafonta. Desonnaz ma zamiar jechać nie czekając na list i przybywszy do Wersalu porozumieć się z Peyratem, który od siebie zawiadomi swych kolegów z lewicy. Peyrat ma być również uproszonym do odczytania w Zgr. Narod. manifestu przyjętego przez Ligę (republikańską).

Paryż 10-go godz. 6 m. 30 wieczorem. – Delegowani ligi republikańskiej nie odjechali jeszcze z powodu przeszkód stawianych przez komissję wykonawczą komuny. Odjadą jutro.

Paryż 10-go z rana.—Ksiądz Dêguerry, znany proboszcz kościoła Magdaleny w Paryżu, zmarł, skutkiem złego obejścia jakiego doznał od powstańców.

Dziennik „Wyzwoleniec“ zawiadamia, że Bergeret aresztowany został tylko z tej zasady, iż jenerał przegrywający bitwę stawiony być musi przed sądem wojennym, dla wykazania swej niewinności, lub też poniesienia skutków winy.

Paryż 10-go w nocy. — Bombardowanie ustało. Wojska Wersalskie niedość jeszcze silne, aby utrzymać wysunięte naprzód pozycje cofnęły się. Powstańcy fortyfikują Bourg-la-Reine. Garnizon niemiecki w St-Denis otrzymał 5.000 ludzi posiłków z gwardji.

Londyn 10-go.— Telegram „Timesa“ z 9-go. Przyczyna małych postępów wojsk wersalskich jest jeszcze niedostateczna ich karność. Komuna starała się, ale nadaremnie, o pośrednictwo u posłów Ameryki, Anglji i Włoch. Wczoraj z rana odpędzono powstańców od barykady w Neuilly. Dziś kanonada na południe. Nie wierzą tu w rychłe zakończenie wojny domowej.

Londyn 11-go. – Telegram „Timesa“ z 10-go. Położenie niezmienione, Favre otrzymał od dowództwa niemieckiego pozwolenie trzymania w Paryżu 150-tysiącznego garnizonu. „Daily Telegraph: Komuna wysłała deputację do Thiersa.

Madryt, 10go.— Strzelono do Zorilli, w chwili, kiedy siedział w wagonie na stacji drogi żelaznej północnej. Strzał był bez skutku.

Waszyngton, 10go.— Izba reprezentantów przyjęła bill amnestji znoszący niezdolność polityczną osób, które przyjmowały udział w powstaniu r. 1860. Wyjęci z pod amnestji, są tylko ci członkowie kongresu, oficerowie armji i marynarki, jakoteż członkowie legislatur pojedynczych stanów, którzy w swoim czasie oświadczyli się za oderwaniem południa od Unji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 13-go Kwietnia, godz. 11 z rana.

Wiedeń 12-go. — Prezydent Stanów Zjedno-

czonych zalecił przez telegraf posłowi amerykańskiemu w Wiedniu, wyrażenie rządowi cesarskiemu głębokiego ubolewania, z powodu śmierci wice-admirała Tegethoffa, którego zgon jest bolesną stratą dla państwa a szczególniej dla floty.

Z Krakowa, dnia 9-go Kwietnia.

Obchód Świąt Wielkanocnych odbył się tu ze zwykłą tradycjonalnie wspaniałą uroczystością.

W wielki Piątek, w kościele Marjackim, podczas grobów, stowarzyszenie muzyczne *Muza*, wykonało „Stabat Mater“ Aleksego Lwowa. Utwór to jest głęboko pomyślany i intelligentnie bardzo napisany, wykonanie jego jednakże było wcale niezadawalniające. Tenor, sopran i chóry oraz muzyka wojskowa, zamiast poważnego „Stabat,“ wykonały komiczny chaos.... Smutno mówić prawdę, ale „Bogiem a prawdą,“ mnóstwo osób opuściło świątynię, po pierwszym zaraz numerze wykonywanej muzyki.

Uroczystość rezurekcji odbywała się ze średniowieczną pompą w katedrze na Wawelu. Dzwon Zygmunta jęczał wtór radosnemu hymnowi: Alleluja. Orszak processjonalny tworzyły bractwa w średniowiecznych strojach, kapłani w kapach i ornatach olśniewających złotem i perłami— i tłumy ludu....

Pierwszy dzień świąt mieszkańcy tutejsi spędzali na monstrualnem spożywaniu *święconego*. W dniu tym także odwiedzano *erem* Kamedułów na Bielanach.

Jest to idealne ustronie spokoju.

Przeor eremu, włoch rodem, podobno kuzyn Piusa IX-go, oprowadzał ciekawych pątników po całej pustelni; pokazywał im ciche cele i cichsze groby zakonników i upewniał, że spokój ducha jest rzeczywistem, jedynem ziemskiem szczęściem.

Obecnie w eremie rzeczonym przebywa 18 kapłanów i 2 nowicjuszów.

Osiedli w Krakowie *Jezuici*, wybudowali sobie na ulicy Wesołej, kaplicę i z widomym postępem pracują na chleb powszedni i świąteczny. Jest ich tu dwudziestu dopiero.....

Ze sfer artystycznych przesyłam wam trzy nowiny.

W dziedzinie malarstwa pojawił się ośmnastoletni młodzieniec, nazwiskiem: Picard, który świetnie naśladuje Matejkę. Będzie to malarz wielkiej siły.

Kossak jest tu sławnym i bardzo wziętym malarzem. W tych dniach zażądano od niego *akwarelli* z Londynu, na wystawę w Pall-Mall.

W drugie święto na scenie teatru tutejszego wykonanym został poraz pierwszy obrazek, w 2-ch aktach, p. t. „Pan Prezydent m. Krakowa w kłopotach,“ napisany przez autora „Epidemji.“

Jest to farsa niedzielna, rzeczywiście *nie dzielna*, ułożona z pamiętnika Lichockiego z r. 1794. Publiczność przepełniająca salę teatru po skończeniu obrazka przywołała autora i artystów, którzy szczerze pracowali dla jego sławy. *(m)*

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.

Na zasadzie §§ 46 i 49 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, zawiadamia, że w dniu 19 kwietnia (1 maja) roku bieżącego, o godzinie 12tej w południe, w biurze Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 542, odbędzie się drugie nadzwyczajne posiedzenie ogólnego zebrania Akcjonarjuszów, na którem poddanemi zostaną pod uchwałę wnioski Dyrekcji:

1) o wydanie postanowienia w przedmiocie taryfy premij i obniżenia tejże.
2) o powiększenie składu Dyrekcji.

Posiadacze świadectw na akcje, mający według §§ 44 i 45 Ustawy prawo uczestniczenia na ogólnem zebraniu i pragnący wziąść w niem udział, zgłosić się zechcą na trzy dni przed terminem zebrania do biura Towarzystw w celu otrzymania biletów wejścia.
(2—3) —2285—

═ Jeneralny Konsul królewsko-bawarski p. Stanisław Lesser, powrócił z zagranicy.

— Dziś wyszedł zapowiedziany zeszyt I tomu I-go dzieła Dra Laforet'a p. t. „Dzieje filozofji starożytnej“ z orginału francuzkiego przełożył Dr. Władysłwa Miłkowski. Prenumerata na całość dzieła wynosi rs. 6, które można składać w całości lub częściowo. Przesyłka na prowincję odbywa się kosztem tłómacza do którego udawać się należy z żądaniami. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 16.

— Pan Franciszek **Winkler**, właściciel **Magazynu ubiorów dziecinnych**, w dniu onegdajszym wyjechał za granicę. — 2425 —

— Głowa tylko bez mózgu, przypuścićby mogła, iżby mały robak pełzający po ziemi, wzrosł kiedy do wielkości królika.— *G. A.* (1—1) —2397—

— Panie *Kuhnke*, właścicielki magazynu mód i nowości, w tych dniach wyjechały za granicę, mianowicie do *Brukselli*, celem zaopatrzenia magazynu we wszelkie artykuły ze znanych domów *Paryża*, na następującą letnią porę służące. —2423—

Kąpiele mineralne w Warszawie.

Użyteczność i dobroczynne skutki z użycia sztucznych mineralnych kąpieli, z wiernem naśladowaniem przyrody co do części składowych, tu na miejscu przez specjalne zakłady sporządzanych, zarówno przez doktorów, jako też i publiczność uznanemi zostały.

Dotąd wszakże nie było dostatecznych ułatwień korzystania z tego rodzaju środków leczniczych, wskazywanych w wielu przypadłościach.

Kąpieli bowiem takich nie znoszą wanny metalowe, w jakie powszechnie są opatrzone łazienki warszawskie, a i w tych nawet, czy też w domu, nie było pewnej informacji w urządzeniu samej kąpieli, pod względem użycia preparatów czyli składników, stopnia temperatury i t. p.

Otóż wszystkim tym niedogodnościom stanowczo i nader praktycznie zaradził Instytut wód mineralnych w ogrodzie Saskim, pod nowym jak wiadomo zostający już zarządem.

Instytut ten wszedł w umowę z zarządem kąpieli pana Zdanowicza obok Zjazdu, gdzie w kilkunastu ozdobnych numerach znajdują się właśnie wanny kaflano-porcelanowe, do kąpieli mineralnych budową swą zastosowane.

Na miejscu w gmachu kąpieli tych znajduje się urządzony obecnie osobny skład wszystkich preparatów i materjałów potrzebnych wedle wskazań nauki, do urządzania sztucznych mineralnych kąpieli, jak Akwisgrańska, Emska, Karlsbadzka, Marjenbadzka, Morska, Vichy i inne zagraniczne, oraz Ciechocińska, Solecka i Buska; do samego zaś sporządzenia kąpieli, znajduje się w zakładzie kąpielnym tak zwany badenmajster czyli osobne indywiduum, obeznane należycie z charakterem kąpieli mineralnych, tudzież ze sposobami ich urządzenia i użycia przez cierpiących.

Bilety, czy to pojedynczo, czy abonamentowo, na każdy gatunek kąpieli, sprzedawane są w Instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim, a za okazaniem nabytego biletu w zakładzie kąpielnym p. Zdanowicza, każdy natychmiast żądaną kąpiel odbyć będzie w możności, nie płacąc już nic w tymże zakładzie; cena bowiem biletu wszystkie koszta pokrywa i zwalnia od utrudzającej konieczności wożenia się ze słojami i flaszkami różnych składników, jakich każdy gatunek kąpieli po kilka wymaga.

Lecz ważnem także i godnem jest zaznaczenia, że obok tak widocznych udogodnień, ceny kąpieli mineralnych już w połączeniu z wanną, w porównaniu z dawniejszemi, są znakomicie niższe, a nawet w wielu gatunkach więcej jak o połowę tańsze.

Nie wątpimy, że i pp. Lekarze i publiczność nasza, zechcą ocenić usiłowania Instytutu wód w ogrodzie Saskim, który zaraz w początkach rozwoju swego dzisiejszego kierownictwa, pragnie dowieść szczerych chęci służenia ogółowi, odpowiednio do ważności przeznaczenia swojego. (1—1) —2396.—

Ogłoszenie.

W Biurze Warszawskiej Rady Wojenno-Okręgowej, w m. Warszawie w domu rządowym przy Placu Saskim, 5 (17) Kwietnia r. b., odbędzie się głośna bez przetargu licytacja, z dozwoleniem i deklaracji opieczętowanych na przedsiębierstwo ryczałtowe wzniesienia w miasteczku Ciechocinku powiatu Radziejewskiego, gubernji Warszawskiej, niżej wymienionych budowli:

1) Dwóch, mogących pomieścić 150 wojskowych, drewnianych szałasów (baraków) z dachami gontowemi, na podkładach kamiennych.
2) Drewnianej z dachem gontowym, kuchni na fundamencie kamiennym z ceglaną podstawą.
3) Drewnianej z dachem gontowym kloaki na kamiennej jamie; i
4) Drewnianego parkanu z dwiema w nim bramami.

Wartość wszystkich wymienionych budowli obrachowaną jest według anszlagu na rs. 9,824 kop. 82.

Wszystkie roboty tyczące się budowli, powinny być we wszystkiem wykonane zgodnie z objawionym przed licytacją projektem i anszlagiem ukończone przed 15 Czerwca r. b.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-ej rano i prowadzić się będzie od summy anszlagowej rs. 9,824 kop. 82.

Deklaracje opieczętowane powinny być złożone przed wyżej oznaczonym na rozpoczęcie licytacji terminem.

Pragnący uczestniczyć w licytacji powinni podać prośbę na papierze stemplomym wartości *jednego* rubla i przytem złożyć kwalifikacje swego stanu i wadium, które jest oznaczonem na *tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt pięć* rubli w gotowiźnie lub w znakach pieniężnych, dozwolonych do przyjmowania przy operacjach skarbowych.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru ustanowionego, na papierze stemplowym wartości *jednego* rubla, z oznaczeniem wyraźnie deklarowanej summy dostawy i z dołączeniem wyżej wspomnionego wadium w stosunku *dwudziestu* procentów deklarowanej summy dostawowej i kwalifikacji stanu osoby podejmującej się dostawy.

Jeżeli wypadek licytacji uznanym będzie za korzystny dla skarbu, to licytacja ostatecznie zatwierdzoną zostanie przez Warszawską Radę Wojenno-Okręgową.

Projekt z anszlagiem i warunki, które będą przy licytacji okazywane, można oglądać i czytać w dnie posiedzeń w Okręgowym Inżynierskim Zarządzie Warszawskiego Okręgu Wojennego, mieszczącego się w Warszawskiej Aleksandryjskiej Cytadeli. (1—3) —2433—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Afrykanka** (ostatnie przedstawienie opery Włoskiej).
Jutro: Widowisko na dochód Mikołajewskiej Ochrony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Ja czyli Samoluby.**
Dziś: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 1 (13) Kwietnia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 58				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	27	88	77
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	44	87	94
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	8	87	75
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	36	72	93
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
" " " z r. 1866	142	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	50	70	75
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	145	—	144	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 123⅓
Od Likwidacyjnych kop. 146⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 154⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 16⅔
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 113 k. 10
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 70½ rs. 7 kop. 68½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 12½

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 12 Kwietnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	0.6	7.2	3.4

Dnia 12 największe ciepło 7.8 najmniejsze ciepło 0.2 st.
Barometr spada.
Wiatr panujący południowo-zachodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 2.7 R.; barometr znacznie spada, wiatr południowo-zachodni.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 3 stóp cali 9.

Redaktor Juljan STATKOWSKI.—**Wydawca Gustaw GEBETNER**

DODATEK

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr 478c, (nowy 5). Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 81.

Dnia 13 Kwietnia 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 1 (13) Kwietnia 1871 roku.*

Nakładem
Księgarni Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
wyszły z druku następujące kompozycje muzyczne:
Żeleński Władysław: Trzy Pieśni:
1. „Młoda zaswatana," J. B. Zaleskiego.
2. „Jaskółka," T. Lenartowicza.
3. „Łzy," T. Lenartowicza. Kop. 45.
4. „**Moja pieszczotka,**" pieśń, słowa A. Mickiewicza. Kop. 37½. (2—3) —1675—

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku

widzi potrzebę podać do publicznej wiadomości, z powodu kursujących wersji o zaszłym w ostatnich dniach Lutego r. b. wylewie Wisły, że pomimo gwałtowności wylewu doszłego do 23 stóp nad zero, wyższego o 8½ cala od wylewów poprzedzających, także wielkich, a mianowicie w r. 1844, zaszłe uszkodzenia w zakładzie i budowlach prywatnych, nie są tak znakomite jak się tego spodziewać należało. Woda zająwszy całą nizinę Ciechocinka, zalała tam samem galerję z ogrodem, pijalnie, łazienki Nr 2 i 3, jak również domy prywatne mieszkalne, dla przybywającej tu leczącej się publiczności wystawione, zanieczyszczając takowe bez większego uszkodzenia budowl. Łazienki zaś główne i domy mieszkalne na wyższym poziomie położone, zalane wcale nie były. Ogrody przy galerji i źródła, jak również mosty po drogach i drzewa przy tychże głównie ucierpiały.

Wszystkie te uszkodzenia w niczem nie wpływają na przyszły sezon kąpielowy, albowiem Administracja zajmuje się naprawą tychże, właściciele zaś domów prywatnych odnawiają podłogi, tynki ścienne i wszelkie inne uszkodzenia, tak, aby żaden lokal śladu wilgoci po powodzi nie zostawił, co tem łatwiej dokonać się daje, ponieważ miejscowość poniekąd piaszczysta z odpowiednią pochyłością ku Wiśle osuszenie ułatwia; wreszcie stan zdrowia mieszkańców pomimo że wystawieni byli skutkiem wylewu na szkodliwy wpływ takowego, jest najzupełniej zadawalniający, nadto pomimo że powiększenie samych łazienek w tym roku nastąpić nie mogło, udogadnia się takowe tymczasowo z dostawieniem do łaźni kąpieli natryskowych w dwóch numerach i zaprowadzenie kotła parowego dla kąpieli borowinowych w dwóch numerach urządzonych.

Otwarcie zakładu kąpielowego nastąpi jak zwykle ku końcowi Maja, w miarę przybywającej publiczności; dzień zaś otwarcia w swoim czasie ogłoszonym będzie.
(1—1) —2352— **Rejewski.**

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 11 z rana, w Biurze Administracji Rządowej Dochodu Tabacznego, w gmachu b. Kommissji Skarbu, odbędzie się licytacja, na sprzedaż za gotowe pieniądze skonfiskowanych wyrobów tabacznych.
Zarządzający Administracją, **Witkowski.**
Referent **Majewski.**
(1- 1) — 2395 —



Nieruchomość

w Warszawie pod Nrem 2202 przy ulicy Muranowskiej położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, w dniu 5 (17) Kwietnia r. b., o godzinie 10-ej rano, jako terminie ostatecznym przysądzenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-szym. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,668 Kop. 28, jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego. Wadium wymagane jest Rs. 1,500. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go, lub u popierającego sprzedaż Karola Thieme, w Warszawie pod Nrem 471*b* zamieszkałego.
(2—2) —2347—




WINNE KRZEWY
do hodowania
w tutejszym kraju najlepsze:
Chasselas Duhamel, owoc biały, jagody duże pozłacające się; **Chasselas Vibert**, owoc biały, jagody duże pozłacające się, mogą być sadzone wśród ogrodzeń, bez uchronienia, dojrzewają w każdym roku na otwartem powietrzu około 10-go lub 15-go Września. **Winne Krzewy** te są małe i są hodowane w koszyczkach i w doniczkach; sprzedają się sztuka po Kop. 50. **Cenniki** Nasion, Drzew i Krzewów, można dostać bezpłatnie
w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych
BRACI BARDET,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 468, wprost Kościoła Sgo Antoniego.
Wielki wybór **Kwiatów** wazonowych salonowych, sześć szklarni wielkich, o kilkadziesiąt kroków od Składu Nasion. **Bukiety** z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienia.
(5—5) —2299—

Bracia Bardet potrzebują
zdolnych Ogrodników,
którzyby potrafili zręcznie kopulizować i szczepić drzewa i krzewy; takowym dają stół i sowite wynagrodzenie. Wiadomość powziąść można w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych Braci Bardet, ulica Senatorska Nr 468/9, wprost kościoła Ś-go Antoniego. (1—3) — 2390 —

Kawiarnia nowo otworzona,
wprost szpitala S-go Ducha, obok Apteki, pod Nr 23, przy ulicy Elektoralnej, poleca się względom Szanownej Publiczności. Kubek kawy po kop. 5. Ciasto gospodarskie. —2413—



Kamienica dwupiętrowa, z ogródeczkiem i placem frontowym do budowy, przynosząca dochodu brutto 1500 rs., na którą przyznana jest pożyczka miejska rs. 5500, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich; gotowizny zaliczyć potrzeba około 6000 rs. Wiadomość pod Nr 927*F*, róg Żelaznej i Krochmalnej, u właściciela domu. (1—1) — 2400 —

SKŁAD PAPIERU I CYGAR
St: WINIARSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 62 (1311) pod Turkiem
otrzymał transport **Zapałek** fabryki Wiedeńskiej Bieńkowskiego:
4,000 Zapałek bez odoru, każda pewna, kop. 37½
1,000 tych samych, kop. 10.
Pudełko karbowanych, kop. 11.
Pudełko tekturowe karbowanych, kop. 12½.
Pudełko politurowane Zapałek najlepszych, kop. 15.
Mydło Glicerynowe Wagenmana Wiedeńskie k. 20.
Mydło francuzkie Violetta ½ funta wagi kop. 25.
(Takie samo mniejsze), kop. 15.
Woda na piegi flakon rs. 1 kop. 20.
Atrament wieczny do znaczenia bielizny, k. 22½.
Mydełko do wywabiania plam z sukni k. 50.
Benzina, kop. 20.
Świece stearynowe Newskie, funt kop. 33.
Zaprawa do podłogi, ceny fabryczne.
Proszek Perski na słoiki i funty (tylko dobry).
Knotki do lampek Wiedeńskie praktyczne k. 3.
Maszynki Wiedeńskie, zabezpieczające od zgubienia zegarka, przyrząd kop. 20.
Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie pospiesznej w kwadrans po zamówieniu, za 100 sztuk na brystolu z pudełkiem rs. 1.
100 Arkuszy **Papieru listowego** i 50 kopert, w pudełku z odbiciem liter, kop. 50.
Ta sama ilość dobrego gatunku, kop. 60.
" francuzkiego od rs. 1 kop. 20.
Ela uczni dobór materjałów piśmiennych i rysunkowych, oraz wybór różnorodnych **Kajetów**.
(4—6) — 1984 —

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski,
złożony z dwóch oddzielnych Folwarków, z tylomaż Domami drewnianemi mieszkalnemi, Zabudowaniami gospodarskiemi murowanemi, zawierający dziesiatyn 247 (włók 16½) ziemi ornej, położony o 17 wiorst od stacji Kolei żelaznej W.-W. Ruda Guzowska. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można, albo listownie, adresując: Ulica Złota, Nr 16 nowy, mieszkania Nr 2, lub osobiście, każdodziennie, od 5-ej godziny po południu. (3—3) —2018—

Od d. 6 Kwietnia r. b.
CENA WĘGLA
ZNIŻONA.
Obstalunki przyjmują się we wszystkich
SKŁADACH HERBATY
L. KRUPECKIEGO,
w Warszawie.
(3—3) — 2284 —



Z powodu szczupłego miejsca,
jest do sprzedania lub wynajęcia,
Pianino nowe zagraniczne.
Wiadomość przy ulicy Czystej, Nr 4 domu, na 3-ciem piętrze od frontu, drzwi Nr 7. (1—1) —2405—

NASIONA
TRAW PASTEWNYCH,
sprzedają się w gubernji Podolskiej, powiecie Winnickim, w majątku Kudiowcach, o wiorst 20 od stacji Kijowsko-Bałckiej kolei żelaznej **„Żmirynka."** Cena na miejscu: rajgras 5 rubli (jest 100 pudów), koniczyna 6 rubli (jest przeszło 400 pudów), tymotka po 10 rubli za pud (jest 100 pudów).
Interesanci raczą przesyłać żądania pod adresem: „Do ekonomji majątku Kudiowce, w mieście Barze."
(3—3) — 2291 —

Potrzebny jest zaraz
BUCHHALTER,
znający dokładnie języki: ruski i polski, wyznania chrześcjańskiego, w średnim wieku. Kwalifikujący się kandydaci z należytemi świadectwami, mogą się zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1 -3) —2403—

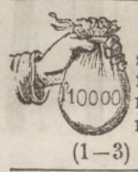
Potrzebną jest na prowincję
PANNA
obeznana z praniem.
Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, u Szwajcara Hotelu Krakowskiego. (2—2) —2386—

Magazyn Towarów Bławatnych
A. WŁODKOWSKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej,
otrzymał pierwszy znaczny transport **Kostjumów** letnich gotowych angielskich, po cenach umiarkowanych.
(1 - 1) — 2416 —



Ktoby miał do sprzedania z rozbierki domu kilka tysięcy sztuk starej **CEGŁY**, oraz **DRZEWA** budulcowego z takiejże rozbierki, raczy się zgłosić do właścicielki domu pod Nr 48, nowy 27, przy ulicy Stare-Miasto, na 1-sze piętro. (1—1) — 2424 —

Folwark Lesiew,
w powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej, do wypuszczenia w dzierżawę od S-go Jana czyli od 24 Czerwca 1871 roku, z obecnym wysiewem oziminy przeszło korcy dwieście Nr 200, jarzyny będzie przeszło korcy 100, siana dostateczna ilość na gruntową potrzebę, ze znaczną propinacją. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1559*b*, Nr mieszkania 5, bez pośrednictwa. (1—3) — 2394 —



3,000 Rs. lub 6,000 Rs.
są do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości, umieszczonej przy ulicy pierwszorzędnej w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(1—3) — 2418 —



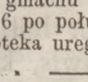
Pjanino palisandrowe,
zagraniczne, najnowszego fasonu, z przecudnym głosem, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, mocno zbudowane i za zaręczeniem dobroci, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z dopłatą przyjmuje się w zamian na fortepjan używany, ulica Zielna Nr 22, 1sze piętro. (1—3) — 2420 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Meble
z kilku pokoi w bardzo dobrym stanie. Ogrodowa Nr 15 nowy 1-sze piętro wchodząc po prawej stronie.
(2—3) -2369—



Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich
DOM
w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1559*a*, nowy 24, od godz. 12 do 3 po południu, na 2-giem piętrze u Właścicielki. (3—3) — 2262 —



Na **Dobra Ziemskie** w gubernji Warszawskiej, jedynie pożyczką Towarzystwa Kredytowego obciążone. potrzebne są zaraz po tejże pożyczce rs. **6000** do **8000**, na procent ósmy, rocznie z góry płatny. Wiadomość w Kancellarji W. Śliwińskiego, Rejenta, w gmachu Sądu Apellacyjnego, między 10 a 2 z rana lub 4 a 6 po południu, lecz **bez żadnego pośrednictwa**. Hypoteka uregulowana. (2—3)—2300—

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
LAMP NAFTOWYCH i DO PEKINY,
o 20 procent niżej kosztu,
w Składzie M. Rosena,
ulica Graniczna, Nr 1078. (8—8)—1696—

GORZELNIE i BROWARY
znajdą:
ALKOHOLOMETRY Trallesa z patentami.
WIADRA miedziane i żelazne.
MAGIERKI z ciepłomierzem do kontrolowania karczem.
POMPKI przenośne z gumowemi szlauchami do grzelni.
PRÓBY. do piwa, miodu, cukru, octu, wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków, ługu, potażu, wapna i zacieru.
u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (2 -6) — 1422 —

SKŁAD
Wapna i Materjałów Opałowych
LUBECKIEGO,
Alea Jerozolimska, Nr 19 nowy.

W skutek **obniżenia** cen Węgla w kopalniach Szlązkich SPRZEDAJE:

Korzec **Węgla** grubego z odstawą rs. 1.
„ „ kostkowego kop. 90.
Drzewa sosnowego w szczapach sążeń kub. rs. 10.
„ „ rąbanego „ „ 11.
Wapno lasowane na łokcie kubiczne.
„ suche (białe i ciemniejsze), częściowo i na wagony z odstawą lub bez niej. (1—3) — 2421 —

U Akuszerki Ilgner, pod Nr 586*B*, nowy 23 przy ulicy Długiej, w oficynie na pierwszem piętrze, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (1—3) — 2419 —

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE,
P. GAUDIN, w Paryżu,
do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka, i t. d.

PROSZEK RUBINOWY
wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów, i t. d.

Dostać można w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Pana F. A. Gallego. (1—6) —2354—



14 lat powodzenia we Francji; 27 medali

Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.
Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (1 - 4) —2353—

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

PŁÓTNA
ORAZ
GOTOWEJ BIELIZNY
JEST BEZ ZAPRZECZENIA
MAGAZYN
ALBERTA KOHNA,
przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,
gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	od		80	do	1	20
1/2 „ „ cienkich	„	1	40	„	2	—
1/2 „ „ najcieńszych: . .	„	2	50	„	4	—
1/2 „ „ batystowych . .	„	2	—	„	3	50
1/2 „ „ najcieńszych . .	„	4	—	„	5	50
1/2 „ ręczników	„	1	20	„	2	—
1/2 „ „ cienkich	„	2	25	„	4	—
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4	—	„	6	50
1/2 „ serwetek stołowych . .	„	1	20	„	2	—
1/2 „ cienkich	„	2	25	„	3	50
1/2 „ serwet stołowych . . .	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	—	„	1	80
„ „ „ „	„	2	—	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
1/2 tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	—	„	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	—	„	24	—
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	,	30	—	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	,	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2½ łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	„	1	50	„	2	—
męzka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	—
kalesony męzkie	„	1	10	„	2	—
koszule damskie	„	1	50	„	2	
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.
(1—1) —2417—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Jest do odnajęcia z powodu wyjazdu do wód,
Letnie Mieszkanie w Wierzbnie,
w domku zwanym Szwajcarskim, złożone z dwóch Pokojów, Kuchni, Sionki i Spiżarki, za Rs. 75, na całe lato; do tegoż należy Piwnica. Bliższa wiadomość na miejscu u Stróża Pawła, lub też przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 33, (gdzie Zakład Przemysłowy dla kobiet), mieszkania Nr 4.
(1—1) —2404—

Mieszkania Letnie,
obejmujące po dwa lub cztery Pokoje, froterowane i świeżym obiciem wyklejone, do wynajęcia, z oddzielną do każdego Kuchenką angielską, położone przy lesie sosnowym, w miejscowości wzgórzystej i suchej, a tem samem sprzyjającej warunkom sanitarnym. Odległe od Rogatek Moskiewskich (Grochowskich) wiorst sześć. Wiadomość bliższa przy ulicy Daniłowiczowskiej, w Sklepie Wyrobów Srebrnych L. Nast, pod Nrem 495*a*. (3—3) —2124—

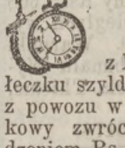
L O K A L
do najęcia w każdym czasie, na piętrze, składający się z 4-ch Pokoi, Saloniku z Balkonem, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, oraz Stajni, Wozowni, Ogrodu fruktowego, jeżeli potrzeba będzie, w domu pod Nrem 1582, nowy 1, przy Rogatkach Jerozolimskich. Wiadomość u Właścicielki domu.
(2—3) —2283—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania, w każdym czasie,
Sklep Wiktuałów,
z wszelkiemi Rekwizytami.
Wiadomość u Właściciela Sklepu pod Nrem 1404, na Placu Zielonym. (1—3) —2406—

Przed niedawnym czasem znalezionym został
Kołnierz futrzanny.
Za zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać go można przy ulicy Zielnej pod Nrem 22, róg Śto-Krzyzkiej, na 1-szem piętrze, pod Nrem 10 mieszkania, do godziny 9-ej rano.
(1—1) - 2402—



W dniu 11 b. m., przechodząc ulicą Wierzbową, zginął **Piesek** roczniak, z gatunków taksów, z dzwoneczkiem na szyi, nóżki miał opalane, podgardle białe; kto takowego odeszle pod Nr 13 nowym na ulicę Solną pod Nr 1 mieszkania, otrzyma stosowne wynagrodzenie. NB. Piesek był czarny. (1—1) — 2414 --



Dnia 6-go b. m. zgubionym został
Zegarek złoty damski,
z Brylancikami i napisem: Zofija, zawarty w pudełeczku szyldkretowem; zgubionym on został przy wysiadaniu z powozu w Hotelu Saskim. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić do Rządcy Hotelu Saskiego, za wynagrodzeniem Rs. 15. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie nań swojej uwagi. (3—3) —2314—



Nagrody Rs. 10.

W dniu 9-tym b. m., o godzinie 9-ej wieczór, w przechodzie z ulicy Daniłowiczowskiej przez Bielańską, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Saskim, Krakowskiem-Przedmieściem, do Szpitala Ś-go Rocha, zgubionym został **ZEGAREK** złoty damski, kryty, czarno emaljowany, z Łańcuszkiem i Kluczykiem złotym, Bregietowskim. Przez wzgląd że on stanowi drogą pamiątkę dla Osoby poszkodowanej, Szanowny Znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Daniłowiczowską, pod Nr 617/8. Mieszkanie Stróż wskaże. (2—3) —2365—

W przechodzie przez ulice: Tłomackie, Wierzbową, Krakowskiem-Przedmieściem, Saskim Ogrodem, Żabią, Rymarską, Miodową, i t. d., zgubiono dnia 7-go b. m., po południu,
Pierścień złoty grawirowany,
z literami S. L. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o złożenie takowego w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za co otrzyma nagrody Rs. 3. Panowie Jubilerzy raczą swą uwagę zwrócić na powyższą zgubę. (3—3) 2350—

W tygodniu upłynionym zgubione zostały **papiery b. Dyrekcji Ubezpieczeń** o ubezpieczeniu Ruchomości Dóbr Olexianka, własnością Wojciecha Olexińskiego będących. Ktoby takowe znalazł raczy odnieść do JW. Jenerałowej Olexińskiej, pod Nr 1294 (nowy 28), na ulicę Nowy Świat, za co otrzyma nagrody rs. 2. (2—3) —2381—

Jest do zbycia **Markiza** do dużego balkenu, z czterech podwójnych firanek złożona i z wszelkiemi do tego przyborami, bardzo mało używana. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 280, nowy 1, u stróża Franciszka w bramie. (1—1) - 2392 —

Jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,
fabryki Buchholtza, o 6½ oktawach, w dobrym stanie za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr domu 24 nowym, a pod Nr 25 mieszkania. (1- 3) — 2399 —

Potrzebna jest Kassjerka bezżenna,
z Kaucją Rs. 150.
Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —2410—

OSOBA, posiadająca język francuzki, może się podjąć konwersacji i dozoru dzieci, kilka godzin dziennie, za stosownem wynagrodzeniem. Także jest wiadomość o **Osobie** udzielającej muzykę po domach, lub na własnym fortepjanie. Wiadomość od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, przy ulicy Żórawiej, Nr 4, dom Kaczkowskiego, mieszkania Nr 5.
(1—1) - 2378—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.